

Szanowni Państwo,

Niniejszego e-mail'a kieruję do Państwa w interesie społecznym.

Jeśli uznacie Państwo za słuszne, proszę o jego rozpowszechnianie.

Szczególnie polecam go fanom Donalda Tuska, a przede wszystkim jego obrońcom.

Państwa funkcjonariuszy publicznych, uprzejmie proszę o niniejszego e-mail'a – wraz z Załącznikami – potraktowanie jako mój głos w dyskusji o przyszłości Polaków pod rządami premiera Donalda Tuska, z Polską w sercu, a sercem w klapie marynarki.

Człowiek świnia – „*świnia*”: „*o człowieku zachowującym się nieprzyzwoicie*»; SJP

W załączeniu przesyłam dwa sporządzone w dniu wczorajszym, 11 kwietnia, w Komisariacie Policji IV w Krakowie protokoły, tj.:

I. **Załącznik I**– Protokół Przyjęcia Ustnego Zawiadomienia o Przepiętstwie w sprawie złożonego przeze mnie pismem z 2 kwietnia 2024

r. /**Załącznik I.I**/ zawiadomienia o popełnieniu przepiętstwa z art. 231§1 k.k. przez prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska,

II. **Załącznik II**– Protokół Przyjęcia Ustnego Zawiadomienia o Przepiętstwie w sprawie złożonego przeze mnie pismem z 11 marca 2024

r. /**Załącznik II.I**/ zawiadomienia o popełnieniu przepiętstwa z art. 231§1 k.k. przez prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska,

Ad. I

Opisywany już w grudniu 2013 roku – niedługo przed tym zanim go uczyniono przewodniczącym Rady Europejskiej i gdy był przymierzany, ze względu na doskonałą relację z ówczesną kanclerz Niemiec Angelą Merkel, do stanowiska przewodniczącego Komisji Europejskiej - przez niemieckich dziennikarzy „Der Spiegel” z użyciem słowa - **Załącznik III**: „*pflgeleichter*” /„*pflgeleicht*” - „*wytresowany*”, „*łatwy w hodowli*”/, a „Die Welt” z użyciem słowa – **Załącznik IV**: „*handzahme*” /„*oswojony*”, „*je z ręki*”/, premier Donald Tusk zadłużył Polaków w grudniu 2023 r., w... Komisji Europejskiej, na kwotę **4,503,960,704.00 euro**, tytułem...

„**PREFERENCYJNEJ POŻYCZKI**”.

„**Preferencyjny**” to: «*związany z preferencją - uprzywilejowaniem pod jakimś względem*»; WSJP

-<https://wsjp.pl/haslo/podglad/46131/preferencyjny>

Skąd wiemy, u kogo jesteśmy uprzywilejowani, skoro nie wiemy, w jakich instytucjach rynków kapitałowych Komisja Europejska zaciąga pożyczki, które następnie rozdziela pomiędzy kraje członkowskie UE, w tym Polskę – **Załącznik I.I.4**.

Skąd wiadomo, na czym polega „preferencja”, tj. że jesteśmy, Polacy, przez kogoś uprzywilejowani, skoro nie wiemy, na jakich warunkach Komisja Europejska zaciąga pożyczki – **Załącznik I.I.4**.

Wiemy, że będziemy spłacać Komisji Europejskiej – **Załącznik I.I.4**.

Czy możemy mieć pewność, że Komisja Europejska nie narzuci na warunki wynegocjowane z wybranymi przez siebie instytucjami swojej marży, na „preferencyjne” warunki i traktujących nas w „uprzywilejowany” sposób nieznanymi nam szefów nieznanymi nam instytucji?

Negocjacje Ursuli von der Leyen warunków zakupów i dostaw preparatów – tzw. szczepionek – przeciw COVID-19, z prezesem Pfizer Inc. żydem A. Bourlą, i zaufanie jakim ją darzył premier M. Morawiecki, skończyły się dla Polaków pozwem Pfizer'a przeciwko nam rozpoznawanym przez sąd w Brukseli, o kwotę prawie 6 mld zł za preparaty „*które zaraz po zakupie są wyrzucane do śmietnika*” -

<https://www.termidia.pl/mz/Miliardy-do-splaty.54064.html>

A też miało być „preferencyjnie”, bo z wykorzystaniem efektu skali.

Premier D. Tusk nie mądry po szkodzie Polaków, zawinionej przez premiera M. Morawieckiego?

Nie. Niestety...

Ba, on wręcz euforyczny.

Gdy pod koniec grudnia ubiegłego roku do Polski wpłynęła w.w. kwota 4,503,960,704.00 euro, D. Tusk ogłosił, wpisem na platformie X:

„**Pierwszy europejski przelew już na koncie Państwa Polskiego! Ponad 20 miliardów PLN! Załatwione, tak jak obiecałem.**

Załatwił nam, czy załatwia i będzie załatwiał nas?

Kwota tzw. „preferencyjnej pożyczki”, 4,503,960,704.00 euro to ledwie zaliczka.

Będziemy ją spłacać przez dwadzieścia lat, od roku 2035 do 2054 – **Załącznik I.I.4**.

Czy Donald Tusk będzie jeszcze wtedy w polityce...?

Niekoniecznie.

Przed wejściem do polityki był – jak podawały media – „biedny jak mysz kościelna”. Potem, w 2017 roku, przepisał majątek na żonę, gdy go – majątek – media szacowały na... 40 mln zł.

„**Wirtualna Polska prześwietliła stan posiadania Donalda Tuska. Jest zaskoczenie – szef Platformy Obywatelskiej poszedł w ślady Mateusza Morawieckiego i tak jak on przepisał swój majątek na żonę - podaje w piątek portal.**

- ***Całość majątku Donalda I Małgorzaty Tusków jest wyceniana na ok. 40 milionów złotych*** .
- ***Przez lata spędzone w Brukseli Tusk mógł zarobić ok. 6,7 mln zł***

(...) ***W poszukiwaniu należących do niego nieruchomości, przystąpiliśmy do przeglądania ksiąg wieczystych.***

Ku naszemu zdziwieniu Tusk na początku sierpnia 2021 r. nie miał żadnych domów, mieszkań, lokali użytkowych, działek, gruntów rolnych. Nic. Zero. Nawet tych nieruchomości, które w 2014 r. zgłosił jako swoje . Dziś już nie są jego. Co się stało? Z ksiąg wieczystych, które przeglądaliśmy, wynika, że 17 sierpnia 2017 r. jeden z gdańskich notariuszy dokonał podziału majątku pomiędzy Małgorzatą Tusk a Donaldem Franciszkiem Tuskiem. W efekcie nieruchomości przeszły na własność małżonki byłego premiera ”

Źródło: „Donald Tusk przepisał majątek na żonę. Tak ustalili dziennikarze”

<https://www.wnp.pl/parlamentarny/wydarzenia/donald-tusk-przepisal-majatek-na-zone-tak-ustalili-dziennikarze.156332.html> 06-08-2021

Gdy Polacy... dzisiaj jeszcze nie urodzeni - o Państwie Adresatach niniejszego e-mail'a, Państwa dzieciach i wnukach nie wspominając – będą spłacać zaciągane przez Donalda Tuska długi, jego może już nie być, od dawna, nie tylko w polityce, ale nawet w Polsce.

Raz już przecież dał dyla. W 2014 roku, w celach zarobkowych.

Teraz stać go na dyla z innych przyczyn.

Na przykład w poszukiwaniu komfortu, bezpieczeństwa. W Polsce może być lada moment wojna, a nawet szalony indywidualny popis posła Grzegorza Brauna w Sejmie RP, marszałek Sejmu Szymon Hołownia ocenił publicznie: „**To jest w oczywisty sposób rosyjska agenda.**” - patrz: **Załącznik II**.

Po rządowej fali radości z grudnia 2023 r., 23 lutego tego roku uderzyło euforii tsunami rządowo-medialne. „Gazeta Wyborcza” red.

Adama Michnika wieściła: „**Szefowa KE przywiozła do Warszawy prezent. Komisja odblokowuje 137 miliardów euro dla Polski.**

„**Mamy to!**”

Źródło: <https://wyborcza.biz/biznes/7.177151.30731366.ursula-von-der-leyen-w-warszawie-nieoficjalnie-ma-oglosic.html?disableRedirects=true>

Potęga mediów. W tym tego, specyficznego, medium...

A. Michnik, redaktor naczelny, napisał i opublikował 31 grudnia 2007 roku w swojej gazecie: „**Każdy naród ma taką inteligencję, na jaką zasłużył, choć ja sądzę, że nasz naród ma lepszą inteligencję, niż zasłużył.**”

Źródło: „Mowa pogrzebowa nad grobem IV Rzeczypospolitej”; <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,4797110.html>
Inteligencja...

Komisja wypracowała, wypracuje – mocą, zasobami tysięcy urzędników utrzymywanych przez obywateli państw członkowskich UE... - 137 mld euro i będzie nas obdarowywać?

Co mamy? Kto ma?

137 miliardów euro to, przy kursie z 11 kwietnia, ponad **580 miliardów złotych**.

Czyli... więcej niż dochody budżetu państwa w 2023 r. - **574,1 mld zł**.

Mamy to! Rosnące według harmonogramów spłat KE uzupełnienia dzisiejszego długu w kwocie ok. 1,8 biliona złotych.

137 miliardów euro dla **Polski**.

Co mamy – będziemy mieć – my, **Polacy**?

Czy „prezent” zostanie przeznaczony na szybkozwrotne inwestycje realizowane przez polskie – skoro Polaków zadłużają - firmy?

Kto rzeczywiście ma – będzie miał - 137 mld euro można wnioskować z informacji podanej przez minister Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz po tym, gdy 28 grudnia 2023 r. obwieściła radosną nowinę - **Załącznik I.I.2: „- Do Polski wpłynęło właśnie 5 mld euro z programu RePowerEU, który jest częścią KPO. Pieniądze te zainwestujemy w tanią, zieloną energię dla polskich obywateli – poinformowała minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz.**

Przeznaczmy te fundusze na zielone inwestycje w tanią, zieloną energetykę w bardzo różnych obszarach. To są inwestycje w OZE, a także w zeroemisyjny transport, w sieci energetyczne zwłaszcza na obszarach wiejskich i małomiasteczkowych. Dzięki temu obywatele, którzy będą chcieli mieć pompy ciepła czy też instalacje fotowoltaiczne, czyli w praktyce będą realizować idee demokratycznej energetyki, będą mogli bez przeszkód podłączyć się do zmodernizowanych sieci energetycznych.”

Źródło: <https://www.gov.pl/web/planodbudowy/pierwsze-pieniadze-z-kpo-juz-w-polsce>

Polskie firmy będą otrzymywać zlecenia na realizację zadań wskazywanych przez Komisję Europejską, czy też te firmy – prezenty - też nam będą komisarze wskazywać?

Zachodzi obawa, że będziemy realizować różne idee – w tym fantasmagorie – Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i jej następców. Propagandziści-manipulanci będą dla nich wymyślać najbardziej wyszukane nazwy.

A dług będzie rósł.

Nie można pominąć faktu, że „**drogi Donald**” Ursuli von der Leyen, „**wytresowany**”, „**jedzący z ręki**”, „**oswojony**”, „**łatwy w hodowli**” w opinii niemieckich dziennikarzy – **przebóg, przejrzał go!** – otrzymał zgodę na zadłużanie Polaków, przyjmowanie „prezentu” w kwocie łącznej 137 mld euro, dopiero po spełnieniu warunków przedstawionych Polakom, tj. tych, co nami rządzą.

Chodzi o praworządność a la Komisja Europejska.

Komisja Europejska Ursuli von der Leyen obsypuje Polskę „prezentami”, znaczy długami, które Polacy będą spłacać, zaciągającymi na nieznanych nam warunkach, nie wiadomo, gdzie, w dodatku zmuszając nas do ich przeznaczania na wskazywane przez Komisję cele, a jakby tego mało, żeby nas obdarowano „prezentami” musimy spełniać żądania komisarzy.

Jak wspominałem, gdy Polacy... w tym dzisiaj jeszcze nie urodzeni, będą spłacać zaciągane przez „drogiego Donalda” Ursuli von der Leyen długi, jego może już nie być nie tylko w polityce, ale nawet w Polsce.

My – włącznie z jeszcze dzisiaj nie urodzonymi wnukami - będziemy płacić, płakać i żyć według reguł ustanawianych przez Komisję Europejską, według tzw. wartości Unii Europejskiej, w tym tzw. podstawowych wartości Unii Europejskiej.

Będziemy, „ślad węglowy” - w coraz mniejszej liczbie... - mieli Zielony Ład.

Hurra!

Konstytucyjnym obowiązkiem Prezesa Rady Ministrów jest – art. 146 ust. 4 pkt 4 Konstytucji RP – chronić interesy Skarbu Państwa.

Nie może organ egzekutywy, prezes Rady Ministrów, chronić interesu Skarbu Państwa zadłużając Polskę – czyli Polaków – na nieznanych warunkach, w nieznanych instytucjach. A w taki sposób zadłużył nas D, Tusk w grudniu ubiegłego roku na kwotę 4,503,960,704.00 euro.

Ad. II

Co się tyczy zawiadomienia, jak w **Załączniku II**, to... przykre. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Szymon Hołownia przerażająco nieroztropny. Nie tylko...

Wyraził – kierownik Sejmu – zgodę na świętowanie w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej żydowskiej, popularyzowanej od 1974 przez rabina Menachema Mendela Schneersona roku Chanuki (radzę, w Państwa interesie poszukać informacji o nim w Internecie...), celebrującej zwycięstwo żydów nad armią dowodzoną przez syryjsko-greckiego generała Holofernesa zapoczątkowane podstępem ponoć bogobojnej żydowskiej wdowy Judyty, która upiwszy Holofernesa dokonała bestialskiego aktu obcięcia mu głowy, a gdy poseł Grzegorz Braun zgasił świece menory gaśnicą proszkową, przedstawił 13 grudnia ubiegłego roku, publicznie, podczas konferencji prasowej, w Sejmie, ocenę Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej ocenę zdarzenia: „**To jest w oczywisty sposób rosyjska agenda.**”

Obsesja...?

Co ma „piernik do wiatraka”?

Żeby sprawdzić, czy ma, postanowiłem sprawdzić, czy aby Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nie jest jest na tyle nieodpowiedzialną osobą, że „strzela z kapiszonów”. Przecież wojna za granicą, a po prezydencie Rosji, jeśli wierzyć jego charakterystykom prezentowanym przez liderów polskiej sceny politycznej, wszystkiego najgorszego można się spodziewać. Poproszony przeze mnie o sporządzenie i doręczenie mi informacji publicznej w postaci podania faktów i dowodów, na podstawie których dokonał w.w. oceny, marszałek Sejmu Szymon Hołownia schował się za swą, niższej rangi podwładną, czyli... niedopełnił obowiązku określonego w ustawie o dostępie do informacji publicznej, działając na szkodę naszego, Państwa i mojego, interesu.

xxx

Nie mamy, Polacy, szczęścia do tzw. dostojników państwowych.

Oby nam nie tylko Zielonego Ładu nie sprowadzili... Za nasze pieniądze i za „prezenty” przyjmowane przez „drogiego Donalda” przewodniczącej Komisji Europejskiej Niemki Ursuli von der Leyen, premiera D. Tuska, czyli długi, w które nas wpędzają, nie pytając o zgodę.

Kreują nam potrzeby i nam je zaspokajają. Za nasze długi zaciągane u naszych, nie znanych nam wierzycieli. Na nieznanych nam warunkach.

Demokracja... Czy dyktatura?

Z poważaniem,

